



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Pawła Blachowskiego

w sprawie **M. B. Ł. B., M. G., P. P., R. P., G. R., A. U., P. W.**

skazanych z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu
narkomanii i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 20 czerwca 2024 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi

z dnia 28 czerwca 2022 r., sygn. akt II AKa 198/21,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 27 stycznia 2020 r., sygn. akt II K 104/18,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej M. G., a na podstawie art. 435 k.p.k. w odniesieniu do R. T. P. (co do czynu z pkt XVIII części dyspozytywnej wyroku Sądu I instancji) oraz w odniesieniu do G. R. (co do czynu z pkt XXII części dyspozytywnej wyroku Sądu I instancji) i w tym zakresie sprawę przekazuje do**

ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi;

2. kasacje wniesione przez obrońców R. T. P. i G. R. oddala jako oczywiście bezzasadne, zwalniając skazanych od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;

3. oddala jako oczywiście bezzasadne kasacje wniesione przez obrońców pozostałych skazanych oraz zwalnia tych skazanych od zapłaty kosztów sądowych postępowania kasacyjnego;

4. zarządza zwrot uiszczonych opłat od kasacji na rzecz M. G., R. T. P. i G. R.

Zbigniew Puskarski

Marek Pietruszyński

Włodzimierz Wróbel

[PGW]

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy rozpoznał na rozprawie kasacje wniesione przez obrońców skazanych: M. B., Ł. B., M. G., P. P., R. T. P., G. R., A. U. i P. W., jednak niniejsze pisemne uzasadnienie wyroku jest ograniczone do wskazania powodów rozstrzygnięcia kasacyjnego zawartego w pkt 1. Unormowanie zawarte w art. 533 § 3 k.p.k. zwalnia bowiem z obowiązku sporządzenia uzasadnienia w odniesieniu do zamieszczonych w pkt 2 i 3 rozstrzygnięć o oddaleniu kasacji jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 27 stycznia 2020 r., sygn. akt II k 104/18: I. w odniesieniu do oskarżonego M. G. orzekł w ten sposób, że:

1. uznał go za winnego tego, że w 2003 r., do przełomu lat 2003 i 2004, w W., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czyniąc sobie z popełnienia tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy, wziął udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających w ten sposób, że po nabyciu od nieustalonej osoby z terenu W. co najmniej 30

kilogramów marihuany sprzedawał ją działającym wspólnie i w porozumieniu R. P., G. R. i ustalonym mężczyźnie o inicjałach Ł.N. w partiach sprzedawanych po kilka razy w tygodniu, to jest popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii - w brzmieniu pierwotnym, obowiązującym do dnia 8 grudnia 2011 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie tych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 56 ust. 3 wymienionej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - w brzmieniu pierwotnym, obowiązującym do dnia 8 grudnia 2011 r. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu kary 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 zł (pkt XII wyroku);

2. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł od oskarżonego na rzecz Stowarzyszenia, P., ul. [...], nawiązkę w wysokości 10.000 zł na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii (pkt XIII);

3. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. - w brzmieniu tych przepisów obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 5 lat tytułem próby (pkt XIV),

4. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9 kwietnia 2018 r., godz. 06:05, do dnia 11 kwietnia 2018 r., godz. 13:30 (pkt XLV).

II. w odniesieniu do oskarżonego R. P. orzekł w ten sposób, że:

1. uznał go za winnego tego, że w 2003 r., do przełomu lat 2003 i 2004, w C., W. i M., działając wspólnie i w porozumieniu z G. R. i ustalonym mężczyzną o inicjałach Ł.N., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czyniąc sobie z popełnienia tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy, wziął udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających w ten sposób, że w celu dalszej sprzedaży nabył:

- od M. G. co najmniej 30 kilogramów marihuany, dokonując transakcji zakupu w partiach, po kilka razy w tygodniu,
- od P. P. co najmniej 3 kilogramy marihuany,
- od Ł. B. co najmniej 3 kilogramy marihuany,

- od A. U. nie mniej niż 5 kilogramów marihuany,

to jest popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii - w brzmieniu pierwotnym, obowiązującym do dnia 8 grudnia 2011 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie tych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 56 ust. 3 wymienionej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - w brzmieniu pierwotnym, obowiązującym do dnia 8 grudnia 2011 r. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu kary 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 100 zł (pkt XVIII);

2. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł od oskarżonego na rzecz Stowarzyszenia w P., ul. [...], nawiązkę w wysokości 10.000 zł na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii (pkt XIX).

Nadto Sąd uznał R. P. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., za które wymierzył mu kary roku pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 60 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 100 zł, a łącząc kary jednostkowe orzekł wobec oskarżonego kary łączne 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 120 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 100 zł.

III. w odniesieniu do oskarżonego G. R. orzekł w ten sposób, że:

1. uznał go za winnego tego, że w 2003 r., do przełomu lat 2003 i 2004, w C., W. i M., działając wspólnie i w porozumieniu z R. P. i ustalonym mężczyzną o inicjałach Ł.N., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czyniąc sobie z popełnienia tego przestępstwa stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy, wziął udział w obrocie znaczną ilością środków odurzających w ten sposób, że w celu dalszej sprzedaży nabył:

- od M. G. co najmniej 30 kilogramów marihuany, dokonując transakcji zakupu w partiach, po kilka razy w tygodniu,

- od P. P. co najmniej 3 kilogramy marihuany,

- od Ł. B. co najmniej 3 kilogramy marihuany,

- od A. U. nie mniej niż 5 kilogramów marihuany,

to jest popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii - w brzmieniu pierwotnym, obowiązującym do dnia 8 grudnia 2011 r. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie tych przepisów skazał go, zaś na podstawie art. 56 ust. 3 wymienionej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - w brzmieniu pierwotnym, obowiązującym do dnia 8 grudnia 2011 r. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu kary 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 100 zł (pkt XXII);

2. na podstawie art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł od oskarżonego na rzecz Stowarzyszenia [...] w P., ul. [...], nawiązkę w wysokości 10.000 zł na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii (pkt XXIII).

Nadto Sąd uznał G. R. za winnego popełnienia innego przestępstwa z art. 56 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 k.k., za które wymierzył mu kary 2 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 100 zł (pkt XXIV), orzekł rzecz podmiotu wymienionego w pkt XXIII nawiązkę w wysokości 5000 zł na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii (pkt XXV), a łącząc kary jednostkowe orzekł wobec oskarżonego kary łączne 3 lat pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 100 zł (pkt XXVI).

W pkt LII wyroku Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator oraz obrońcy oskarżonych, w tym obrońca oskarżonego M. G.

Oskarżyciel publiczny zaskarżył wyrok na niekorzyść wszystkich oskarżonych, przy czym w odniesieniu do M. G. zarzucił rażącą niewspółmierność wymierzonej mu kary pozbawienia wolności oraz wnosił o zmianę wyroku poprzez jej podwyższenie do 7 lat.

Obrońca oskarżonego zarzuciła:

„I. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., oraz art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, akcentującej - wbrew zasadzie obiektywizmu - okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie opartej na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku postępowania, interpretując wszelkie wynikające z materiału wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, jak również poprzez nieuczynienie za podstawę wyroku prawdziwych ustaleń faktycznych, czego szczególnym wyrazem jest:

a) uznanie, że depozycje Ł. N., który to dowód jest jedynym dowodem obciążającym M. G., zasługuje na miano wiarygodnego, w sytuacji gdy treść tych zeznań nie jest spójna i logiczna, a Ł. N. zmienia przedstawiane przez siebie wersje wydarzeń, w zależności od etapu postępowania, co wyraża się w szczególności poprzez:

- ❖ zmianę okresu, w jakim miało dochodzić do handlu narkotykami, tj. początkowo świadek twierdził, że był to rok 2003, następnie że odbywało się to po roku 2003, a następnie, że było to kilka miesięcy, przy czym miała to być jesień i zima;

- ❖ zmianę ilości narkotyków, które miały być jednorazowo kupowane od M. G., albowiem początkowo świadek zeznawał, że było to 100-300 gram, by na rozprawie stwierdzić, że było to jednorazowo 100-150 gram;

- ❖ zmianę częstotliwości dokonywania transakcji, albowiem podczas pierwszych zeznań wskazywał on na to, że do W. celem nabycia narkotyków udawano się do 3 razy w tygodniu, by w trakcie rozprawy stwierdzić, że było to 1-2 razy w tygodniu;

- ❖ zmianę osób, które miały brać udział w przestępstwie i jeździć do W. celem zakupu narkotyków od M. G., albowiem początkowo wskazywał on na swoją osobę, a także R. P. i G. R., by podczas przesłuchania w toku postępowania sądowego wskazać, że byli to również P. P. i Ł. B.;

- ❖ zmianę środków transportu, które miały służyć celem podróży do W., ponieważ początkowo Ł. N. wskazywał na pociąg, następnie zaś na pociąg i kilkukrotną podróż samochodem;

- ❖ zmianę czasu oczekiwania na M. G. podczas transakcji narkotykowych, albowiem początkowo świadek zeznawał, że było to pół godziny, a później wskazywał, że było to pół godziny, 40 minut, do godziny, które to sprzeczności w zeznaniach muszą przemawiać za koniecznością stwierdzenia, że w rzeczywistości Ł. N. nie zeznaje logicznie spójnie i konsekwentnie, a zmienia przedstawiane przez siebie wersje wydarzeń, dowolnie manipulując danymi dotyczącymi czasu popełnienia przestępstwa, okoliczności, które towarzyszyły popełnieniu przestępstwa, osób, które miały brać w nim udział, a także ilość zakupionych narkotyków, co prowadzi do wniosku, że zeznania te nie mogą być podstawą do ustalania stanu faktycznego niniejszej sprawy.

b) zaniechanie jakiegokolwiek weryfikacji, czy informacje podawane przez Ł. N. mają odzwierciedlenie w rzeczywistości i czy przedstawia on prawdopodobną historię, co wyraża się w szczególności poprzez zaniechanie ustalenia z jakiego źródła narkotyki miał otrzymywać M. G., albowiem nie jest wystarczające stwierdzenie Ł. N., że dostawcą M. G. był ktoś z G. - w rzeczywistości nie podjęto nawet próby ustalenia kim była ta osoba i w jaki sposób przebiegała współpraca, jakie relacje łączyły ją z M. G., które to okoliczności nie mają znaczenia w kontekście znamion czynu popełnionego przez M. G., są jednak kluczowe z uwagi na konieczność szczegółowej weryfikacji wszystkich informacji podawanych przez Ł. N., jako tzw. świadka koronnego i ustalenia, czy historia przez niego przedstawiana jest spójna i logiczna.

c) zaniechanie odniesienia się do przywołanej w akcie oskarżenia argumentacji, jakoby M. G. nie złożył wiarygodnych wyjaśnień, albowiem w dalszym ciągu pali marihuanę, o czym świadczą smsy otrzymywane od konkubiny wskazujące na tą okoliczność, w sytuacji gdy przywoływane przez oskarżyciela publicznego wiadomości sms nie pochodzą z telefonu M. G. i nie zna on ich autora, co przemawia za koniecznością stwierdzenia, że w rzeczywistości organ postępowania przygotowawczego, a za nim sąd I Instancji, chce uprawdopodobnić historię przedstawianą przez Ł. N.;

- d) zaniechanie dokładnego rozważenia zeznań matki oskarżonego, I. D., która wskazała że w tamtym okresie jeździła do syna, który mieszkał u swojej babci w M. M. od 2000 r., uczestniczył w intensywnej rehabilitacji, w 2003 r. chciał zaliczyć maturę i dostać się na studia, poprosił również swoją matkę by pomogła mu w przygotowaniach do matury, w związku z tym przyjeżdżała do M. M. przez 3 weekendy w miesiącu, jak również w dni powszednie, a wówczas oskarżony nie przyjeżdżał na weekendy do C., ponieważ to ona przyjeżdżała do M. M., a w domu miał być 3-5 razy w roku, kontrolowała go, był na jej utrzymaniu, dawała mu również pieniądze na jedzenie i ubrania, co przemawia za koniecznością stwierdzenia, że bez wątplenia wiedziałyby o częstych, prawie codziennych wyjazdach syna do W., a nadto jako lekarz zauważyłaby, że jest pod wpływem substancji odurzających.
- e) niczym nieoparte stwierdzenie, że M. G. ze sprzedaży narkotyków uczynił sobie stałe źródło dochodów, w sytuacji gdy jedyne informacje dotyczące transakcji narkotykowych podane przez Ł. N. sprowadzają się do stwierdzenia, że M. G. były przywożone pieniądze, za które on kupował narkotyki, zaś dokonanie ustalenia, że M. G. ze sprzedaży uczynił sobie stałe źródło dochodów wymaga wcześniejszego ustalenia, że chociażby część pieniędzy, które M. G. pobierał do R. P., G. R. oraz Ł. N., M. G. zostawiał sobie, czego nie można bez wątplenia wywnioskować na podstawie skąpych w tym zakresie zeznań Ł. N..
- f) uznanie za niewiarygodne wyjaśnienia M. G. tylko z tego powodu, że są one sprzeczne i zeznaniami Ł. N., które w rzeczywistości stanowią jedyny dowód na popełnienie czynu zabronionego przez M. G., w sytuacji, gdy podejrzany przedstawił konsekwentne i logiczne wyjaśnienia, które wskazują, że w tamtym okresie nie mieszkał w W., a w M. M., przygotowywał się do matury, musiał nadrobić olbrzymie zaległości w liceum, był utrzymywany przez matkę, która jest lekarzem, nadto uczęszczał do liceum wieczorowego, a zatem nie mógł poświęcać czasu by umawiać się na transakcje narkotykowe, podczas których miał kupować narkotyki na G.
- g) uznanie, że M. G. popełnił zarzucony mu czyn zabroniony w 2003 r. do przełomu lat 2003 i 2004, w sytuacji, gdy Sąd dokonał również ustalenia, że transakcje te odbywały się z przerwami, w związku z tym należało dokonać ustalenia jak długie były to przerwy i odpowiednio zmniejszyć ilość narkotyków, których sprzedaż zarzucono M. G.

2) art. 170 § 1 pkt 2, 3, 5 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego z dnia 23 października 2019 r. w przedmiocie przesłuchania w charakterze świadka Ł. S. i D. M. i uznanie, że zeznania tych świadków nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji gdy świadkowie byli znajomymi zarówno Ł. N. i M. G. i mogli wskazać, czy M. G. był osobą, która była znana z hurtowej sprzedaży narkotyków w W.

II. Błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na niesłusznym przyjęciu, że M. G. uczestniczył w obrocie marihuaną w ilości 30 kg, w sytuacji gdy zasady swobodnej oceny dowodów oraz prawidłowego i logicznego rozumowania powinny doprowadzić do wniosku, że w rzeczywistości zeznania Ł. N. nie mogą być podstawą do ustalania stanu faktycznego, a zatem M. G. nie popełnił zarzucanego mu czynu zabronionego”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie M. G. od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Jednocześnie ponowiła wniosek o przesłuchanie w charakterze świadków osób wymienionych w pkt I.2.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 28 czerwca 2022 r., sygn. akt II AKa 198/21, zmienił zaskarżony wyrok m.in. w stosunku do M. G. w ten sposób, że podwyższył wymiar kary pozbawienia wolności za przypisane mu w pkt XII przestępstwo do 3 lat i uchylił orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary, a w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy.

Kasacje (w znaczeniu procesowym jedną skargę) od tego wyroku wnieśli m.in. obrońcy skazanego M. G., przy czym adw. A. N. wskazała, że zaskarża wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi oraz, wbrew treści art. 519 k.p.k., poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w Płocku.

Adwokaci M. H. i M. K. wyrokowi zarzucili:

„1. wystąpienie uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającego na rozpoznaniu sprawy przez sąd nienależycie obsadzony z uwagi na fakt, że w składzie Sądu II instancji zasiadała osoba powołana na urząd Sędziego Sądu Apelacyjnego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie

Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), Sędzia Sądu Apelacyjnego P.U., w sytuacji gdy udział w procesie powołania sędziów organu, który nie daje gwarancji niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej, podważa prawo oskarżonego do rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd;

2. wystąpienie uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającego na rozpoznaniu sprawy przez sąd nienależycie obsadzony z uwagi na fakt, że w składzie Sądu II instancji zasiadała osoba powołana na urząd Sędziego Sądu Apelacyjnego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018 r. poz. 3), Sędzia Sądu Apelacyjnego P. Z., w sytuacji gdy udział w procesie powołania sędziów organu, który nie daje gwarancji niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej, podważa prawo oskarżonego do rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd.

Rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść zapadłego wyroku:

3. art. 170 § 1 pkt 3 oraz 5 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie Ł. S., pomimo faktu, że zeznania tego świadka jawiły się jako istotne dla ustalenia sprawstwa M. G. w zakresie przypisanego mu czynu, gdyż Ł. S. ps. U. miał, wedle relacji tzw. małego świadka koronnego, być odbiorcą narkotyków, które Ł. N. rzekomo kupował od skazanego, i to w sytuacji, gdy relacja tzw. małego świadka koronnego na temat rzekomego zaangażowania M. G. w przestępczy proceder wymagała zweryfikowania za pomocą wszelkich dostępnych źródeł dowodowych, gdyż stanowiła jedyny dowód obciążający naszego Mocodawcę; nadto poprzez całkowicie błędne, dowolne ustalenie przez Sąd Odwoławczy, że *„z żadnego fragmentu zeznania Ł. N. nie wynika by akurat Ł. S. [i D. M.] mieli mieć jakąkolwiek wiedzę »na temat działalności przestępczej« Ł. N.»*, podczas gdy przeciwny wniosek wprost wypływa z depozycji świadka złożonych w dniu 18 grudnia 2017 r.;

4. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej i szczegółowej analizy zarzutu obrazy prawa procesowego, tj. art. 7 k.p.k. z apelacji obrońcy oskarżonego, w szczególności w zakresie rozważań znajdujących się na str. 7 sporządzonego środka zaskarżenia, a polegającego na przyjęciu przez Sąd meriti -

wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów, w oderwaniu od wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i zasad logiki - że M. G. popełnił czyn mu przypisany, i w efekcie zaakceptowania przez Sąd Odwoławczy błędnych ustaleń taktycznych poczynionych przez Sąd I instancji w tym zakresie;

5. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie dokonania wszechstronnej analizy zarzutu z apelacji prokuratora dotyczącego rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec M. G., i w efekcie - błędne jego rozpoznanie i niesłuszne przyjęcie, iż kara wymierzona oskarżonemu przez Sąd I instancji była rażąco łagodna, co skutkowało podwyższeniem wymiaru kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec M. G. i w efekcie uczyniło ją rażąco surową”.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońcy wniesli o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Adw. A.N. wyrokowi zarzuciła rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

„1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnego rozważenia przez Sąd Apelacyjny naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., polegającego na dokonaniu oceny materiału dowodowego wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów oraz zasadzie obiektywizmu, przy nieuwzględnieniu zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, przy nieuwzględnieniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, interpretując wszelkie wynikające z materiału wątpliwości na niekorzyść oskarżonego i nie dostrzeżenie przez Sąd II Instancji podniesionych w tym zakresie w apelacji uchybień, co skutkowało wydaniem orzeczenia nadal obarczonego uchybieniami wynikającymi z dokonania przez Sąd I Instancji oceny sprzecznej ze wskazaniem art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k., jak również nieopartej na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (...)”. Obrońca w kilku podpunktach wywodziła, że prawidłowa analiza zarzutów apelacyjnych pozwoliłaby Sądowi odwoławczemu przyjąć, że depozycje Ł. N., które są jedynym dowodem obciążającym M. G. są niewiarygodne, natomiast wiarygodne są wyjaśnienia tego oskarżonego, w konsekwencji ustalić, że M. G. nie dokonywał sprzedaży narkotyków. Wywód ten nie był konsekwentny, skoro w ppkt 1g argumentowano, wypada przyjąć, że tym razem nie negując zasadności skazania, iż

„M. G. nie popełnił przypisanego mu czynu zabronionego w 2003 roku do przełomu lat 2003 i 2004, albowiem Sąd dokonał również ustalenia, że transakcje te odbywały się z przerwami, w związku z tym należało dokonać ustalenia jak długie były to przerwy i odpowiednio zmniejszyć ilość narkotyków, których sprzedaż zarzucono M. G. (...)”, bez czego wymierzono oskarżonemu karę rażąco niewspółmierną;

„2. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rzetelnego rozważenia przez Sąd Apelacyjny zarzutu apelacyjnego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.k. poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego z dnia 23 października 2019 r. w przedmiocie przesłuchania w charakterze świadka Ł. S. i D. M. i uznanie, że zeznania tych świadków nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji gdy świadkowie byli znajomymi zarówno Ł. N. i M. G. i mogli wskazać, czy M. G. był osobą, która była znana z hurtowej sprzedaży narkotyków w W. (...);

3. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. poprzez zaakceptowanie przez Sąd II Instancji treści uzasadnienia wyroku Sądu I Instancji, przy jednoczesnym wadliwym sporządzeniu uzasadnienia Sądu II Instancji, które w istocie uniemożliwia sporządzenie obrońcy wszystkich zarzutów, które mógłby podnieść, gdyby uzasadnienie zostało sporządzone w prawidłowy sposób i wskazywało dokładnie z jakiego materiału dowodowego można wywieść sprawstwo M. G., co istotnie narusza prawo do obrony skazanego M. G. albowiem obrona w istocie nie wie z jakich powodów Sąd II Instancji uznał, że zarzuty apelacyjne odnoszące się do oceny materiału dowodowego nie są słuszne albowiem uzasadnienie Sądu Odwoławczego sprowadza się do lakonicznych i ogólnych sformułowań oraz odesłania do uzasadnienia Sądu I Instancji, bez wnikliwego wytlumaczenia jak okoliczności te odnoszą się do sprawstwa M. G., tym samym Sąd II instancji pomimo podniesienia zarzutu przez obronę nie rozpoznaje wnikliwie zarzutów obrony (...);

4. art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. - w przypadku uznania winy M. G. za udowodnioną - polegające na nierzetelnym rozważeniu zarzutów apelacyjnych obrońcy skazanego M. G. poprzez uznanie, iż materiał dowodowy w postaci zeznań Ł. N. jest wiarygodny, spójny i logiczny oraz brak sprzeczności w jego zeznaniach, w szczególności w zakresie podawanych przez

niego czasu, miejsca zdarzenia, ilości środków odurzających, tym samym uznanie, iż wina i sprawstwo M. G. nie budzi wątpliwości i zmianę wyroku Sądu I Instancji poprzez podwyższenie wymiaru kary do 3 lat bezwzględnej kary pozbawienia wolności i uznanie, że Sąd I Instancji *„przecenił okoliczności wskazane jako łagodzące, bowiem niekaralność jest stanem typowym, normalnym, zwykłym i jako taka nie powinna odgrywać większej roli przy określaniu wymiaru kary w kierunku nazbyt korzystnym dla sprawcy przestępstwa”*, nadto o karze jednostkowej winna decydować ilość narkotyków i rodzaj narkotyków, bo *„czym innym jest przestępstwo mające za przedmiot narkotyki ciężkie (amfetamina, ecstasy) a czym innym (...) o łagodniejszym niż te pierwsze działaniu na zdrowie człowieka (marihuana)”*, w sytuacji, gdy wymierzona kara po upływie 19 lat od popełnionego przestępstwa, przy prześledzeniu dotychczasowej drogi życiowej i zawodowej skazanego przez ten okres, przy uznaniu sprawstwa i winy skazanego, jawi się jako rażąco niesprawiedliwa i doprowadza do faktycznego wymierzenia skazanemu kary zbyt surowej, co nie da się pogodzić ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, a przez to i z wymogiem (zasadą) rzetelnego procesu, spóźniona sprawiedliwość nie spełnia swoich funkcji albowiem, przy przyjęciu sprawstwa skazanego M. G., po tak długim czasie jest inną osobą i ukaranie M. G. po 19 latach od popełnienia przestępstwa jest pozbawione jakiegokolwiek sensu i pozbawienie M. G. wolności na tym etapie, przy uwzględnieniu jego obecnej sytuacji życiowej, wręcz szkodzi, okoliczności sprawy przemawiają za tym, że cele kary w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej zostaną spełnione w przypadku wymierzenia skazanemu kary wolnościowej oraz, że taka kara da gwarancję, że skazany nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem;

5. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., polegającego na nienależytej obsadzie Sądu II Instancji, albowiem w rozpoznawaniu sprawy przed Sądem Apelacyjnym w Łodzi brali udział sędziowie powołani na stanowisko Sędziego Sądu Apelacyjnego P.U. i P. Z., którzy zostali powołani na urząd na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, organu ukształtowanego ustawą z dnia 08 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, który to organ, w świetle standardów krajowych oraz międzynarodowych, nie spełnia niezbędnych wymogów bezstronności i niezawisłości (...).

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Płocku i uniewinnienie skazanego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację (w tym kasację obrońców M.G.) prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Obrońcy skazanego M. G. (adwokaci M. H. i M. K.) złożyli pismo, w którym polemizowali ze stanowiskiem prokuratora.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Większość zarzutów obu kasacji nie jest zasadna, co wykazano na rozprawie kasacyjnej i z punktu widzenia dalszego postępowania w sprawie nie zachodzi konieczność wykazywania tego w niniejszym uzasadnieniu. Pomijając podniesiony w większości wywiedzionych w sprawie kasacji zarzut zaistnienia uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., celowe będzie jednak nawiązać do innego wiodącego zarzutu kasacji, jakim było wskazanie, iż Sąd odwoławczy z rażącym naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k. nienależycie rozpoznał zarzut apelacji podnoszący wadliwość, z naruszeniem art. 7 k.p.k., ocenę przez Sąd meriti tak zeznań Ł. N., na których opierało się oskarżenie, jak i wyjaśnień oskarżonego M. G. Tożsamy zarzut, podnoszący niesłuszne zaaprobowanie przez Sąd *ad quem* dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań wymienionego świadka, był obecny w kasacjach wniesionych obrońców innych skazanych, dlatego stanowisko w tym zakresie Sąd Apelacyjny przedstawił w różnych fragmentach uzasadnienia wyroku. Sprowadza się ono do stwierdzenia, że „nie naruszono reguł oceny dowodów przy ocenie wiarygodności wyjaśnień i zeznań Ł. N.”. Sąd odwoławczy podkreślił, że nie ma powodów, by odrzucić te depozycje, skoro:

- sama okoliczność, iż współsprawca przestępstwa chce ubiegać się o możliwości złagodzenia odpowiedzialności przewidziane w prawie karnym, tj. art. 60 § 3 k.k., nie może powodować, iż składane wyjaśnienia obciążające inne osoby tracą walor wiarygodności,

- w wielu kwestiach wyjaśnienia Ł. N. znalazły potwierdzenie w innych dowodach. Np. są one zbieżne (co do zaprezentowania powiązań osobowych i przedstawienia wieloletniej działalności) z wyjaśnieniami S. J., który niezależnie od Ł. N. także złożył obszernie wyjaśnienia ujawniając własną i innych osób działalność przestępczą, w zakresie kradzieży z włamaniem dokonanej na szkodę S. K. jego depozycje współgrają z zeznaniami pokrzywdzonej, a także I. L.

Nawiązując zaś do argumentów podniesionych w apelacji obrońcy M. G. Sąd zauważył, że nie zachodzą diametralne sprzeczności czy niespójności w kolejnych depozycjach, które nakazywałyby odrzucenie wiarygodności wyjaśnień i zeznań Ł. N.. W tym zakresie odniósł się do okoliczności podniesionych w apelacji mających podawać w wątpliwość wartość tego dowodu, wskazując, że:

- powoływane przez obrońcę okresy czasu, w jakich dokonywano zakupów marihuany od M. G., w każdym wypadku oscylują wokół 2003 r., zaś sformułowanie „jesień, zima” odnieść należało do przełomu lat 2003 i 2004,
- duża ilość poszczególnych transakcji oznaczała, że każda z nich mogła być ograniczona do aktualnego zapotrzebowania (oceny perspektyw zbytu czy nawet zamówień, ale także posiadanych przez sprzedawcę zasobów). Zatem nie budzi zdziwienia, że Ł. N. wskazywał orientacyjnie ilości marihuany, jakie kupował (wspólnie z R. P. i G. R.) od M. G. Nie ulega przecież wątpliwości, że w określenie ilości „100-300 gramów” mieści się ilość „100-150 gramów”. Istotne jest jednak, że globalnie, sumarycznie, nabyli łącznie co najmniej 30 kg marihuany, na co „bardzo precyzyjnie i konsekwentnie” wskazał Ł. N.,
- nieznaczne zredukowanie przez Ł. N. w zeznaniach składanych na rozprawie częstotliwości przyjazdów do W. w celu nabycia od M. G. marihuany nie deprecjonuje wartości dowodowej jego wcześniejszych wyjaśnień. Po odczytaniu ich odczytaniu Ł. N. potwierdził je, a logiczne jest, że składając te wyjaśnienia wcześniej (około 2 lat) lepiej pamiętał szczegóły.

Mając nadto w polu widzenia obszerne rozważania Sądu meriti na temat wartości dowodowej depozycji Ł. N. (s. 122-130), nie można uznać, że aprobujące te rozważania stanowisko Sądu Apelacyjnego jest całkowicie błędne i uzasadnia tezę, iż w każdym aspekcie rażąco narusza art. 433 § 2 k.p.k. Nasuwa się jednak spostrzeżenie, że można mówić o takim naruszeniu w przypadku rozważenia zarzutu

apelacji, w którym podawano w wątpliwość częstotliwość dokonywania transakcji przez M. G. z Ł. N., R. P. i G. R., a w konsekwencji ilości marihuany będącej przedmiotem obrotu, która w zasadniczy sposób rzutowała na decyzję Sąd *ad quem* o podwyższeniu kary wobec skazanego. Z opisu czynu przypisanego skazanemu wynika, że wymienione osoby (dane osobowe Ł. N. ograniczono do inicjałów) nabywając marihuanę od M. G. działali wspólnie i w porozumieniu, co sugeruje, iż tworzyli jeden uzupełniający się zespół. Znajduje to potwierdzenie w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji (s. 73), w którym wskazano, że „w 2003 r., do przełomu lat 2003 i 2004, (...) działając ze sobą wspólnie i w porozumieniu, zajmowali się obrotem środkami odurzającymi w postaci marihuany. We trzech kupowali marihuanę w hurtowych ilościach, a następnie we trzech sprzedawali je innym osobom w ilościach wynoszących po 100-200 gram. W tym okresie (...) kupowali marihuanę głównie od M. G., od którego kupili jej łącznie co najmniej 30 kg. (...). Transakcje zakupu marihuany od M. G., jednorazowo w ilościach po 100, 150, 200, 300 gram odbywały się po kilka razy w tygodniu w W.. Do W. (z C. - uzup. SN) bezpośrednio jeździli najczęściej R. P. i G. R. Do W. jeździli pociągiem, a incydentalnie również samochodem”. W nawiązaniu do tych ustaleń w apelacji argumentowano, że „trudno również wskazać skąd wzięła się liczba narkotyków sprzedanych przez M. G. - 30 kg. Świadek Ł. N. wskazywał, że podczas jednej transakcji było kupowane od 100 do 300 gramów marihuany, by później zmienić tę ilość na 100-150 gram. W związku z tym, po kalkulacji należy stwierdzić, że tych transakcji było od 100 do 300. Biorąc jednak pod uwagę, że świadek ten wskazał, że jednocześnie brał ze sobą około 2-3 tysięcy złotych, a przy cenie 20-25 złotych za gram, możliwy jest zakup maksymalnie 150 gram, tak więc bardziej rozsądne jest stwierdzenie, że transakcje miały za przedmiot maksymalnie 150 gram, więc zgodnie z obliczeniami było ich minimum 200, co pozwala dojść do absurdalnego wniosku, że sprawcy dwie trzecie roku spędzali na ponad godzinnej podróży do W. i z powrotem by zakupić marihuanę od M. G., który częściej niż co drugi dzień spędzał wieczory na podróżach na G. celem zakupu marihuany dla Ł. N., G. R. i R. P.. Dodatkowo, skoro świadek końcowo przyznał, że była to jesień i zima, to należy stwierdzić, że transakcje musiałyby się odbywać właściwie codziennie. Co istotne Ł. N. wskazał, że nie było notowane ile narkotyków zostało zakupione. Jest więc

wysoce nieprawdopodobne, by przy takiej ilości transakcji ktokolwiek był w stanie oszacować ile narkotyków w rzeczywistości zostało zakupionych, a bez wątpienia nie mogło to być aż 30 kg. Zeznania Ł. N. nie są więc w żadnej mierze logiczne. (...). Nieścisłości w zeznaniach świadka są zdaniem Sądu efektem wielości przesłuchań, udziału w wielu podobnych zdarzeniach, które miały miejsce przed wieloma laty, a nadto upływ czasu zaciera zasoby ludzkiej pamięci. W rzeczywistości te okoliczności powinny doprowadzić Sąd do wniosku, że zeznania Ł. N. nie mogą być podstawą do ustalania stanu faktycznego, a wydarzenia sprzed 15 czy 17 lat mogły mu się po prostu pomylić, w związku z tym nie można doprowadzić do skazania nikogo na podstawie tak wątpliwych wyjaśnień". W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zabrakło zadowalającego odniesienia się do tej argumentacji, w szczególności tej jej części, w której starano się wykazać, że budzi wątpliwości ustalenie, iż M. G. na przestrzeni około roku sprzedał trzem nabywcom tak znaczną ilość marihuany - „co najmniej” 30 kg. Jak wspomniano, Sąd Okręgowy przyjął, że transakcje zakupu marihuany odbywały się po kilka razy w tygodniu, jednorazowo w ilościach po 100, 150, 200, 300 gramów. Jeżeli po „kilka razy” w tygodniu, to znaczy, że nabywca pojawiał się w W. i wracał z kupioną marihuaną nie rzadziej niż 3 razy w tygodniu. Gdy uwzględnić, że odbiór dotyczył też mniejszych partii „towaru” niż 200-300 g, a w ciągu 2003 r. zdarzały się przerwy w dostawach marihuany od M. G. (uzasadnienie wyroku Sądu I instancji - s. 74), to żeby w ciągu ok. 12 miesięcy nabyć od niego co najmniej 30 kg tej substancji ktoś z grupy kupującej, z reguły G. R. (wtedy uczęszczający do szkoły - uzasadnienie wyroku Sądu I instancji - s. 71) lub R. P., powinien pojawiać się w W. nawet częściej niż 3 razy w tygodniu. Uwzględniając odległość C. od W. (ok. 100 km) i czas podróży (1,5 - 2 godziny w jedną stronę plus dotarcie na dworzec kolejowy), także czas potrzebny na dokonanie transakcji, wypada przyjąć, że nabywca musiał poświęcić na jej realizację nie mniej niż 4 godziny. Częstotliwość transakcji, łączna ilość nabytej z kilku źródeł (G., B., P.) marihuany (co najmniej 41 kg) i ustalony czas trwania procedury sugeruje przy tym, że rozwinął się on pomyślnie i prowadzące go osoby nie miały problemów ze zbytem „towaru”, zatem i z pozyskiwaniem pieniędzy na zakup kolejnej jego partii. Wobec tego w apelacji pojawiła się teza, że nasuwa wątpliwości, jako trudny do wytłumaczenia z logicznego punktu widzenia przedstawiony przez Ł. N. i przyjęty

przez Sąd meriti model zaopatrywania się przez niego i dwóch kolegów u M. G. w marihuanę, wymagający ciągłego krążenia między odległymi miastami i przewożenia każdorazowo względnie niedużej ilości marihuany. Celowe będzie dodać, że ten model, pochłaniający wiele czasu, nie wydaje się racjonalny także pod względem bezpieczeństwa osób nabywających i transportujących marihuanę, skoro ryzyko zatrzymania przez Policję raczej wzrasta przy odbywaniu dużej liczby podróży przez te same osoby z nielegalną substancją. O ile trudno zgodzić się z obrońcą, że relacjonując dawne (sprzed 15 czy 17 lat) wydarzenia Ł. N. mógł się pomylić odnośnie do samego faktu nabywania marihuany od M. G., to większej wnikliwości ze strony Sądu odwoławczego wymagało rozważenie, czy logika zdarzeń nie uzasadnia przychylenia się do tezy, że znaczny upływ czasu mógł powodować zawyżenie przez Ł. N. częstotliwości „handlowych” kontaktów z M. G., zwłaszcza, że sam tylko sporadycznie w nich uczestniczył. Rzecz jasna, owa częstotliwość, zredukowana zresztą na rozprawie, ma przełożenie na globalną ilość kupionej (i sprzedanej przez M. G.) marihuany, jeśli przyjąć, że każdorazowa transakcja zamykała się w przedziale 100-300 g i nie za każdym razem sięgała tej górnej granicy. W tym względzie ma rację obrońca gdy wskazywała, że miernikiem ilości nabywanej w pojedynczej transakcji przez odbiorcę marihuany może kwota pieniędzy, którą zamierzano przekazać sprzedającemu. Trudno uznać za wystarczające, znowu w świetle upływu wielu lat od zdarzenia, jak i mnogości faktów relacjonowanych przez Ł. N., zaakcentowanie przez Sąd odwoławczy (z odrzuceniem poglądu, że ilość marihuany sprzedanej przez M. G. należało oszacować przy uwzględnieniu ilości spotkań, które odbył z nabywcami), że „bardzo precyzyjnie i konsekwentnie” podał on ilość nabytej od M. G. marihuany, co której jednak, jak zaznaczono w apelacji, żadnej ewidencji nie prowadzono. Jest też do rozważenia, czy wspomniana trójka nabywców mogła mieć tak dominującą pozycję na lokalnym, raczej niewielkim rynku marihuany i tak wielu odbiorców, że na przestrzeni roku była w stanie kupić i sprzedać ponad 40 kg marihuany, tj. każdego dnia ponad 100 gramów.

Nie można też odmówić racji skarżącym, gdy zarzucili (zwłaszcza adwokaci M., H. i M. K. - pkt 5 ich kasacji), zaniechanie dokonania wszechstronnej analizy zarzutu apelacji prokuratora, dotyczącego rażącej niewspółmierności kary orzeczonej wobec M. G. O ile wywód Sądu meriti co do kary wymierzonej temu

oskarżonemu nie jest zdawkowy i nawiązuje do wszystkich dyrektyw wymiaru kary ujętych w art. 53 k.k., nadto odnotowano, że popełnił przestępstwo w wieku „młodzieńczym” (w 2003 r. M. G. miał 19-20 lat), to uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego, tłumaczące konieczność podwyższenia kary pozbawienia wolności, nie może być uznane za dostatecznie wnikliwe. Np. po wstępnym wymienieniu dyrektyw wymiaru kary, do których należy m.in. zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa, w przypadku M. G. do tej konkretnej dyrektywy nie nawiązano, chociaż Sąd meriti poświęcił jej wiele uwagi. Podkreślił, że w czasie kilkunastu lat (w chwili wyrokowania ponad 16), jaki upłynął od popełnienia przestępstwa „nie popełniał kolejnych przestępstw, nie przebywał w środowisku zdemoralizowanym, przestrzegał porządku prawnego, prowadził ustabilizowany tryb życia” - w miejscu zamieszkania cieszy się pozytywną opinią środowiskową, ukończył studia, od wielu lat pracuje zarobkowo, nie nadużywa alkoholu, jest pozytywnie oceniany przez partnerkę życiową i sąsiadów. Uznał Sąd *a quo*, że przemawiało to za „miarkowaniem wymierzanej po tak wielu latach kary, ażeby nie okazała się ona karą nadmiernie represyjną, znacznie wykraczającą poza potrzebę osiągnięcia celów zapobiegawczych i wychowawczych”. Nadanie przez Sąd II instancji karze charakteru znacznie bardziej represyjnego powinno zostać poprzedzone przekonującym wykazaniem, że okoliczności powołane przez Sąd meriti nie mogą być uznane za decydujące. Sąd odwoławczy poprzestał na stwierdzeniu, odnosząc je do wszystkich oskarżonych, że „upływ czasu od popełnienia przestępstwa ma znaczenie dla ujemnej oceny zachowania sprawcy (...), to jednak nie powinien być to czynnik decydujący o karze w znacznej mierze”. Stwierdzenie to jest słuszne tylko częściowo, jako że bardziej zasadny wydaje się pogląd, iż skoro ustawodawca uznaje, że znaczny upływ czasu od popełnienia przestępstwa może skutkować ustaniem (przedawnieniem) jego karalności, to im bardziej upływ czasu jest zbliżony do przedawnienia, tym większe znaczenie ta okoliczność powinna mieć przy wymiarze kary, zwłaszcza gdy sprawca wykazał, że chce powrócić na drogę uczciwego życia.

Mając powyższe na uwadze, uchylono zaskarży wyrok w stosunku do M. G. i przekazano jego sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Łodzi, który będzie miał w polu widzenia poczynione wyżej uwagi. Przepis art. 435 k.p.k.

nakazywał uchylenie wyroku także w odniesieniu do R. P. i G. R., w zakresie czynów, które były powiązane z czynem zarzucanym M. G., natomiast art. 527 § 4 k.p.k. uzasadnia rozstrzygnięcie co do zwrotu opłat od kasacji.

Zbigniew Puskarski

Marek Pietruszyński

Włodzimierz Wróbel

[PGW]

[ms]